Nr. 65 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 19 Marca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 15
Adres Administra
ul. Jagiellońsk
Telefon

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Niemcy poszukują prezydenta Rzeszy

Rozbicie stronnictw republikańskich

Kraków, 17 marca.

Po zajmujących wielce — jak twierdzili sportsmeni — wyścigach w Berlinie pod nazwą »Sechs-Tage-Rennen«, rozpoczęły się o wiele więcej zajmujące i nadzwyczajnie doniosłe **wyścigi o prezydenturę Rzeszy niemieckiej.** Nie chcemy przez to porównanie obniżać znaczenia tego aktu wyborczego, ani tem bardziej ubliżać Niemcom, porównanie to bowiem czerpiemy z pism niemieckich, które o przedwyborczej akcji o prezydenturę piszą z niewielkim respektem.

Ażeby pozostać przy tem porównaniu, zaczerpniętem ze źródeł niemieckich, stwierdzamy, że dotąd stanęło do startu 6 kandydatów na prezydenta Rzeszy. Obok kandydata niemieckiej partji demokratycznej **Hellpacha,** stanął kandydat centrowców **Marx,** kandydat socjalistów były prezydent gabinetu niemieckiego **Braun,** z ramienia prawicy dr **Jarres,** z ramienia komunistów **Taehlmann,** a wreszcie z ramienia partji ludowcowej (Deutschvölkische) **Lettov-Vorbeck.** Kilku kandydatów, którzy już stanęli poprzednio u startu, usunęło się od zawodów, między nimi **Simons i Gessler.**

A przecież po zgonie prezydenta Eberta wszystkie stronnictwa, zarówno prawicowe jak lewicowe ,a przedewszystkiem lewicowe, podniosły konieczność wysunięcia takiej kandydatury kompromisowej, około której skupiłaby się największa liczba głosów już przy pierwszem głosowaniu. Na to zgodziły się bez zastrzeżeń wszystkie stronnictwa, jako na świętą zasadę, poczem zaczęły łamać tę zasadę.

I oto gdy kierownictwo związków sztandaru czarno-czerwono-złotego postanowiło wysłać do Berlina swojego przewodniczącego Hörsinga, który miał omówić z demokratami, centrowcami i socjalistami wspólną lewicową i republikańską kandydaturę, socjaliści wyłamali się z pod karności i ogłosili swoją partyjną kandydaturę do krzesła prezydjalnego.

Zgłaszając swoją partyjną kandydaturę w osobie **dra Brauna,** socjaliści kierowali się następującemi względami: »Ażeby — jak głosi odezwa z kół socjalistycznych — zmobilizować około 8 miljonów socjalistycznych wyborców, trzeba utrzymywać w pogotowiu setki tysięcy agitatorów. Muszą oni wykonać olbrzymią pracę, która im nie przynosi żadnej nagrody, oprócz **wewnętrznego zadowolenia.** Bez tej ofiarnej pracy owych setek tysięcy członków partji nie można niczego dokonać. Ale i oni zetkną się z twardym murem, jeżeli masy nie zrozumieją tego, czego się od nich żąda. Socjaliści nie mogą się wyrzec spadku po Ebercie«. I socjaliści wysunęli kandyaturę dra Brauna.

Stało się — »alea jacta est«. Demokraci początkowo wysunęli jako kandyata międzypartyjnego lewicy **dr Simonsa,** prezydenta państwowego Trybunału sądowego, człowieka stojącego ponad, a w każdym razie poza partjami. Sądzili, że na tę kandydaturę zgodzą się socjaliści i centrowcy. Kiedy jednakże socjaliści zgłosili swoją kandydaturę, demokraci wystąpili z kandydaturą dra **Hellpacha,** prezydenta republiki badeńskiej.

Centrowcy wahali się, ale wreszcie zniecierpliwieni dwulicową grą niemieckiej partji ludowej, a zwłaszcza Stresemanna, odstąpili od wspólnej kandydatury Gesslera i ogłosili własnego kandydata w osobie **Marxa,** prezesa gabinetu pruskiego.

Tak więc **republikański, lewicowy blok parlamentarny rozbił się wobec wyborów prezydenta.** Więcej zwartości okazuje prawica, która wysunęła kandydaturę Jarresa, zwalczanego jeszcze wczoraj przez prasę z prawicowego koncernu Hugenberga.

W taki sposób Niemcy poszukują prezydenta Rzeszy. Jeżeli lewica w ostatniej chwili nie zdobędzie się na jednolity front, na krześle prezydjalnem może zasiąść **kandydat prawicy. Wtedy przynajmniej będzie Europa wiedzieć, co ma sądzić o republikanizmie Niemców.**

Kampanja antiżydowska w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 17 marca. Kampanja wyborcza w Niemczech w całej pełni. Poszczególne stronnictwa walczą przeciwko kandydatom innych stronnictw, nie przebierając w środkach. Każdy środek dla nich dobry, którym, sądzą, że dojdą do celu. Prasa niemiecka bierze gorliwy udział w tej kampanji, a na szpaltach dzienników pojawiają się **artykuły odsądzające poszczególnych kandydatów od czci i wiary** oraz mniej lub bardziej demagogiczne argumenty. »Deutsches Tageblatt«, dziennik, będący posła ludowego Wullego, **wystąpił z pierwszym artykułem przeciw żydom z okazji »jubileuszu« 25-letniego mordu rytualnego Konitzera.** Dziennik ten jeszcze raz przypomina wyborcom »mord rytualny«, z którego do dnia dzisiejszego winowajca nie został ukarany. — Twierdzi dalej, że żydzi dopuszczają się morderstw rytualnych i ten mord nie był jedynym w historji. Artykuł opatrzyła redakcja dużym i tłustym czerwono-wydrukowanym napisem o mordach rytualnych.

Część ludowców wystawiła jako swego kandydata generała Ludendorffa i w ten sposób liczba kandydatów podniosła się do 7.

Olbrzymie zaburzenia w Madrycie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 marca. Z Madrytu donoszą, że w dniu 16 bm. Madryt stał się **widownią olbrzymich zaburzeń.** Powodem demonstracji był **pogrzeb 8 robotników, zabitych przy budowie domów.** Na demonstrantów wysłał rząd konne oddziały wojskowe, które wykonały szarżę. **Jest dużo ofiar w rannych i zabitych.** Cenzura zabroniła prasie ogłaszać listy ofiar.

Zwycięska wojna jedynem wyjściem sowietów

»Olbrzymie zamówienia na materjały wojenne za granicą — Koncentracja wojsk czerwonych nad granicą zachodnią i północno-zachodnią

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 17 marca. Tutejsze Biuro Reutera donosi z Moskwy na podstawie informacyj wiarygodnych — jak twierdzi owa agencja: Po usunięciu Trockiego stanowisko sowietów zostało osłabione tak dalece, że **większość przywódców bolszewickich uważa wojnę oczywiście zwycięską za jedyne wyjście z trudnego położenia.** Dlatego kierownictwo armji zakończyło szybko organizację **56 dywizyj piechoty,** z których każda zaopatrzona jest w 4 tanki i 4 samoloty. Zamówiono w Holandji, Hiszpanji i Włoszech **200 samolotów, 500 dział polowych, 3.000 karabinów maszynowych i 25 miljonów nabojów. Wielkie masy konnicy skoncentrowano na zachodzie i południowym zachodzie.**

Anglja chce poróżnić Belgję z Francją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 marca. Z Paryża donoszą: Powszechną uwagę zwraca fakt, że Hymans **nie zatrzymał się w drodze powrotnej w Paryżu. Podobno dyplomacja angielska chce poróżnić Belgję z Francją, obiecując Belgji zagwarantowanie jej granic przez Niemcy i neutralność Belgji,** co poparte przez Wielką Brytanję, miałoby osłabić zainteresowanie Belgji w utrzymaniu tej czy innej formy protokółu genewskiego. Jednak stanowisko rządu belgijskiego nie daje dotąd żadnych podstaw, **aby Belgja mogła zwrócić się przeciw Francji.**

Niezdecydowane stanowisko Belgji

Paryski korespondent »Kurjera Warszawskiego« zwraca uwagę, że jeszcze przed sesją genewską dawały się słyszeć głosy **o dość »niewyraźnem« stanowisku Belgji** w sprawie bezpieczeństwa Europy.

Publicysta francuski Alfred Mallet, redaktor działu polityki zagranicznej w paryskim »Figaro« powtórzył korespondentowi rozmowę, jaką miał z Hymansem.

Hymans oświadczył w tej rozmowie, że najważniejszem dla Belgji **jest bezpieczeństwo granicy zachodniej Niemiec,** chociaż nie zaprzeczał konieczności środków zapobiegawczych i **na granicy wschodniej.**

»Przedewszystkiem — dodał Hymans — ustalmy warunki bezpieczeństwa **na zachodzie.** Nie jestem za tem, aby odrzucać a priori propozycje niemieckie, gdyż nasamprzód należy je sumiennie zbadać. Życzeniem mojem jest — mówił Hymans — **aby Niemcy weszły do Ligi Narodów, albowiem przyjęcie ich przyśpieszy pacyfikację Europy zachodniej!«**

Po konferencji Herriota z Chamberlainem

Oświadczenie Herriota

W Paryżu odbyła się konferencja między Herriotem i Chamberlainem. Herriot oświadczył dziennikarzom, że z wyników konferencji jest **nadzwyczaj zadowolony** i że zarówno w kwestji bezpieczeństwa, jak w innych pozostających **z tem w związku kwestjach znaleziono zasadnicze punkty styczne.**

Dalej oświadczył Herriot, że pakt gwarancyjny, **do którego dąży,** będzie musiał być w każdym razie **rejestrowany przez Ligę Narodów.** Będzie to rodzaj paktu, opartego na tych samych zasadach co protokół genewski.

Pod żadnym względem — mówił Herriot — nie istnieje między mną i angielskim ministrem spraw zagranicznych różnica zdań, co do prac, które należy przedsięwziąć. Również jesteśmy zgodni co do tego, że podstawą tych prac **musi być traktat wersalski i pakt Ligi Narodów.**

Polska nie powinna mieć żadnych powodów do obaw. Francja jest jej wiernym i oddanym sojusznikiem. Polska nie jest dzieckiem, jest wielkiem mocarstwem i w nadchodzących rokowaniach będzie mogła wypowiedzieć swoje zdanie.

Co do **przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów,** oświadczył Herriot, że uzgodnił z Chamberlainem swoje zdania, ani w tej sprawie jednak, ani w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej nie może dać żadnych wyjaśnień.

Co do kwestji nowej projektowanej **konferencji rozbrojeniowej** oświadczył Herriot, że Francja nie otrzymała żadnego dotyczącego zaproszenia. **W każdym razie Francja jest zdecydowana taką konferencję tylko w takim razie obesłać, gdy jej bezpieczeństwo będzie zupełnie zapewnione.**

OŚWIADCZENIA CHAMBERLAINA.

Paryż, 17 marca (AW). Chamberlain przyjął dziennikarzy francuskich w gmachu ambasady angielskiej i udzielił im wyczerpujących wyjaśnień na szereg pytań. Chamberlain oświadczył:

Uroniliśmy kilka łez nad grobem protokółu genewskiego, lecz nie powiedziano żadnej mowy pogrzebowej, bo sprawa została odesłana do jesiennej sesji Ligi Narodów.

Propozycje niemieckie badał Chamberlain wspólnie z Herriotem, aby ustalić, jakie korzyści mogą przynieść ,oraz jakie postanowienia są konieczne.

Zapytany **o wschodnie granice Niemiec,** Chamberlain oświadczył:

Jest rzeczą możliwą, że **Anglja ma interes w tem, aby niektóre granice prędzej gwarantować niż inne, ale te inne granice należą do państw, których granice są chronione jako członków Ligi Narodów.** Wielka Brytanja **nie ma ochoty wprowadzać nowych zobowiązań w miejsce starych układów.**

Chamberlain zaprzecza, **jakoby miał zwracać się do Polski z propozycją rozpoczęcia dyskusji nad korytarzem pomorskim.**

Na pytanie, **czy do paktu gwarancyjnego pięciu mocarstw mogłaby się przyłączyć Polska i Czechy,** odpowiedział Chamberlain:

Ponieważ myślimy o zabezpieczeniu **wszystkich, musimy zajmować się granicami wszystkich, którzy mogą być zagrożeni.** Jeśliby kto zaproponował bronienie pewnych granic przez **specjalną opiekę,** to sprawa ta musiałaby być gruntownie zbadaną. Pożądanem byłoby, aby **Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów,** zanim rozpocznie się oficjalna dyskusja w sprawie paktu gwarancyjnego.

Warunki pozostania p. Thugutta w gabinecie

Warszawa, 17 marca (AW). Według »Kurjera Porannego« prezes Grabski odbył wczoraj **konferencję z prez. Wojciechowskim w sprawie rezygnacji ministra Thugutta.** Premjer Grabski konferował także z min. Thuguttem, proponując mu **utworzenie specjalnego komitetu dla spraw kresowych** na wzór np. komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Prezesem komitetu zostałby p. Thugutt. Komitet miałby **jednak prawa egzekutywy.** P. Thugutt miał oświadczyć, iż domaga się **wydzielenia z resortu spr. wewnętrznych, oraz wyznań i oświecenia spraw tyczących kresów i oddania mu ich z możnością egzekutywy.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 marca. Sytuacja wywołana podaniem się do dymisji ministra Thugutta **wyjaśni się prawdopodobnie dziś wieczorem.** W kołach kierujących **przeważa przekonanie, że przesilenie da się załagodzić.**

Z Czecho-Słowacji

(Rząd piątki w niebezpieczeństwie. — Zamknięcie sejmu i narady. — Kompromis zbawieniem. — Socjaliści i Sokoli. — Początki rozdziału kościoła i państwa. — Nastroje ugodowe wobec Polski. — Uroczystości Masarykowskie. — Bracia Mrštícy).

Zagrożenie przez socjalistów interpelacją w sprawie listu biskupów słowackich, zmusiło rząd koalicyjny czeski do przerwania obrad sejmowych i poszukania wyjścia z tego niebezpiecznego położenia. Sprawę ujął w ręce minister Stříbrny i jego usiłowaniom udało się zażegnać wybuch przez nakłonienie socjalistów do tego, aby się zadowili rządowem oświadczeniem a nie żądali debaty, która byłaby rozpętała żywioły antiklerykalne. Stronnictwo ludowe (i klerykalne) zezwoliło na to, aby dla utrzymania powagi państwa wytoczono proces autorowi owego listu pasterskiego; rząd nadto zobowiązał się do przedłożenia sejmowi dwu rządowych projektów ustaw kościelno-politycznych, jednego międzywyznaniowego, a drugiego o świętach i ich zmianie.

Mimo pokojowego załatwienia sprawy wre w kołach socjalistów, zwłaszcza niemieckich, a nie uspokoili się i Sokoli, którzy listem pa-

---

ZBIGNIEW STOJOWSKI

ZOSIA BORÉALE

(Obrazek z niedawnej przeszłości).

Czternaście dni wlókł się już pociąg, wiozący, oprócz całej masy motłochu bolszewickiego, nas, garstkę Polaków, przekradających się na północ. Im bliżej koła podbiegunowego, tem wolniej jazda się odbywała, dając nam możność zagospodarowania się w wagonie. Była to sztuka nie łatwa, »tiepłuszka«, którą szturmem zdobyliśmy w Moskwie, przywiozła była do grodu carów transport żołnierzy »krasnej armji«. Czternaście dni podróży zmieniło nasz wagon do niepoznania. Pierwszy przydrożny tartak zaopatrzył nas w meble, a gdzieś dalej dobroczynna kopica siana zapewniła naszym pryczom odpowiednią miękkość.

Z francuszczyzną było jednak w tej przezacnej kompanji (20 oficerów i 12 żołnierzy) znacznie gorzej, a jechaliśmy za paszportami francuskiemi, jako instruktorzy, powracający po pokoju w Brześciu do swego kraju. Bolszewicy krzywo patrzyli na nasz wagon, tembardziej, że ubiory nasze jeszcze większą tylko mogły budzić nieufność. Bo co tu dużo mówić: byliśmy wszyscy w mundurach rosyjskich. Na każdej więc prawie stacji indagują ze strony niezliczonych członków całej masy różnych »rewkomów«. Siedziała więc wiara w ciągu dnia jak trusie, tylko nocą czyniąc wycieczki.

Dobry żart mógł tylko humoru dodawać i ducha podtrzymać. Na szczęście mieliśmy w swej kompanji wesolka nad wesołki. Młodziutki kapitan S. dzieckiem prawie wstąpił do legjonów, a teraz stary wiarus, bawił wszystkich, dawał całą swoją wesołość, byle tylko, byle dojechać do «bieguna«.

Pamiętam, minęliśmy już jezioro Onegę i powoli zbliżaliśmy się do koła podbiegunowego. Noce stawały się coraz krótsze, coraz widniejsze, coraz bielsze, nasze życie w wagonie coraz trudniejsze. Zbliżaliśmy się do strefy bojowej angielsko-bolszewickiej. Wychodzenie z wagonu stawało się prawie niemożliwem, bolszewicy byli podejrzliwi, indagowali na każdym kroku.

Na stacji w Niedźwiedziej Górze stał sztab armji północnej, sprawdzań i rewizyj co nie miara. Jako władający językiem »ojczystym« (francuskim, bo taki nam dano w paszporcie) musiałem występować w roli komendanta oddziałku, chociaż jechali starsi rangą oficerowie. Jedynym miarodajnym sprawdzianem naszej narodowości był Danja czy Fetja, który »bywał we Francji« i parlował ze mną. Och, jaką sztuką było go zrozumieć!

Egzamin w sztabie armji wypadł szczęśliwie, w dodatku dowiedziałem się, że następna tylko stacja obsadzona jest przez bolszewików, a dalej jedna wielka niewiadoma, — tajga, przecięta nitką koleji... a gdzieś hen na północy stoją Anglicy. Jak daleko dojedzie pociąg, tego nikt nie wiedział.

— Furda, od stacji do stacji przejdziemy piechotą — konkludował ktoś w wagonie, a jak daleko było od tej stacji do Anglików, czy sto wiorst, czy może więcej (bo w takich odległościach są stacje na koleji murmańskiej) o to nikt się nie troszczył.

Kapitan S., stojąc na środku wagonu, rozprawiał z żołnierzami.

— Powiedz, cobyś zrobił, gdyby Anglicy byli jeszcze dalej? Widzisz, że nocy prawie już niema, jeszcze pojedziemy ze dwie stacje i noc całkiem zostanie w Europie, bo w tym kraju ona nieprędko będzie.

Nie danem mi było usłyszeć odpowiedzi żołnierza, bo wjeżdżaliśmy do Sorok. Malowniczo nad zatoką Morza Białego, po obu brzegach bystrego, pieniącego się wśród głazów strumyka, rozścieliło się maleńkie miasteczko: kilkanaście domków, stacyjka trochę dalej w polu, czy też w lesie (co kto woli) składała się z dwóch baraków, a ułożone pomiędzy niemi deski stanowiły chodnik i corso sorockie.

Przyjście pociągu było zdarzeniem dnia, gdyż świst lokomotywy, rozlegający się przedtem tylko dwa razy w tygodniu, teraz stawał się coraz rzadszym i naturalnie coraz mniej regularnym. Na stacji był »tout le monde« w dosłownem znaczeniu. Przypatrywaliśmy się z zaciekawieniem »krasawicom biełomarskim«. Kapitan S., siedząc w otwartych drzwiach wagonu, śledził wzrokiem ciekawą, zdala od reszty spacerującą parę. Był to starszy, wysoki, już siwy pan i młoda panienka. Użyłem z całą premedytacją określenia »pan i panienka«, choć właściwie nie różniła się od reszty tłumu. A przecież przy szarem świtaniu uderzała majestatyczność postaci starszego pana i zgrabność ruchów panienki.

— Wunderschön! — mruknął kapitan S.

— Przepraszam cię, — szepnąłem mu do ucha, — mówi się »merveilleuse«.

Blondynka tymczasem skróciła swój spacer, krążąc jedynie naprzeciw naszego wagonu. — Złote liczki wystające z pod chusteczki, kokieteryjnie na głowie upiętej, tworzyły jakgdyby aureolę.

— Gdybym był malarzem — mówił kapitan S., — malowałbym ją jako uosobienie zorzy polarnej.

— Bo jesteś w nastroju podbiegunowym, — odrzekłem, dla mnie jest ona panienką ze dworu, przebraną za wiejską dziewczynę.

— Panienką z naszego, polskiego dworu, — mówił kapitan S., — na pewno Polka.

— Polka w Sorokach nad Morzem Białem! Trudne do pomyślenia — mruknąłem.

Porozumiewanie się wzrokiem odchodziło na dobre. Spostrzegłem, że panienka chętnie przyjmowała uśmiechy, a nawet raz czy dwa odwróciła się, posyłając wcale ładne »oczko« w stronę również wcale przystojnego kapitana.

— Może ona rozumie po francusku. Powiedz mi, jak się nazywa »zorza« po francusku, — nudził mnie tymczasem kapitan S.

— Powiedzieć ci mogę, ale czy zrozumie, wątpię, no i żałuję, bo flircik się nie uda.

— Musi się udać, musi, rozumiesz? — szeptał coraz najmiętniej kapitan S., gniotąc mi równocześnie żebra w uścisku.

— Dobrze, »zorza« znaczy »aurore«, północna znaczy »boréale«. Zapamiętasz?

Za parę chwil, przy następnem przejściu, kapitan S. popisywał się już swoją francuszczyzną.

— Aurore! Aurore boréale!

O dziwo, wdzięczny uśmiech był odpowiedzią na zaczepki.

Pociąg tymczasem zaczął objawiać niezwykłą ochotę do szybkiego odjazdu. Rozległy się gwizdki, lokomotywa szarpnęła raz i drugi zbyt ciężki i za długi dla niej sznur wagonów. W tej właśnie chwili podszedł do nas starszy pan i szepnął nam.

— J'ai eu des nouvelles. Les Anglais sont déjà à Kemi (Miałem wiadomości. Anglicy są już w Kemi).

Zdumiałem się. Pociąg tymczasem szarpnął na dobre i ruszyliśmy w drogę. Kapitan S., przechylony całym korpusem, wymachiwał ręką, krzycząc, ile sił starczyło:

— Aurore! Aurore boréale! Zorza północna! Wreszcie cofnął się do wagonu i krzyknął na cały głos:

— Zosia boréale!

— Widzisz, że Polka, — triumfował — napewno Polka.

— Albo szpicle francuscy — odrzekłem. — Ci mają wszędzie swoich ludzi, najważniejsze, że Kemi zajęte już przez Anglików.

Rozpoczęliśmy studjowanie bardzo niedokładnej mapy i odnaleźliśmy zbawcze Kemi, o jakieś 50 wiorst od Sorok, również nad brzegiem morza.

(Dok. nast.)

sterskim czuli się osobliwie dotknięci, skoro zakazano należeć Słowakom do Sokoła pod grozą odmowy wszelkich pociech religijnych. Prezydjum sokolstwa czeskiego wydało odezwę do swych członków, w której, przecząc antyreligijnemu charakterowi towarzystwa, piętnuje list pasterski jako chęć panowania absolutnego nad obywatelami i poważnienia różnych sfer społeczeństwa. Wreszcie kończy zapewnieniem, że sokolstwo, chroniąc zwierzchność państwową, stanie zawsze przeciw dążeniom, aby ustawy kościelne stawiano ponad ustawy państwa, i odpowie na taką napaść tem gorętszem pełnieniem swoich ideałów i zasad, aby walczyć za uświadomieniem narodu, przeciw wszelkiemu klerykalizmowi, przeciw każdemu naciskowi w sprawach religijnych i etycznych.

Te objawy, nie nowe zresztą w Czechach, prowadzą powoli do rozdziału kościoła od państwa, jak tego wyraźną wskazówką są przedłożone sejmowi projekty, aby znieść niektóre święta a między innemi święto Jana Nepomucena, a zaprowadzić święto św. Cyryla i Metodego i święto Husa. W dalszym ciągu zażąda rząd zniesienia i innych świąt. Nadto rząd dąży do pozwolenia, aby tam, gdzie istnieje jeden cmentarz, wolno było na nim grzebać umarłych wszelkich wyznań, bez względu na to, czy z przepisanemi obrzędami religijnemi, czy bez nich.

W toku układów czesko-polskich zarówno w Warszawie, jak i w Ołomuńcu w sprawach kolejowych, zachowali Czesi niezwykłą przedtem wstrzemięźliwość i spokój, co się zauważyć mogło w sprawozdaniach, podawanych do dzienników. Nawet dzienniki szowinistyczne śląskie przestały judzić i lekceważyć żądania polskie, co świadczy przynajmniej o karności wobec władzy i jej zarządzeń. Ale poza tem nie ulega wątpliwości, że nietylko polityczne ile ekonomiczne stosunki otrzeźwiły szowinistów czeskich i wpłynęły na to, że jeszcze nie głośno, ale po cichu pragnie się traktatów handlowych z Polską i jak najznośniejszego współżycia sąsiedzkiego. Pokazuje się, że ignorowanie sąsiada i nie staranie się o jego względy, wywarło dobry skutek.

Z okazji 75 rocznicy urodzin prezydenta Masaryka urządzono 6 bm. po całej Czechosłowacji uroczyste i manifestacyjne obchody. Trzeba przyznać, że człowiek tej miary, zasługuje na nie. Jeden z literatów pisząc z tej okazji o nim, wyraził się, że »rośnie przed nami i stale róść będzie«, bo jego zasadniczą właściwością jest to, że jest człowiekiem, z głębokiem ludzkiem uczuciem. Ten »myśliciel, bojownik, ojciec narodu i jego nauczyciel, jest zarazem człowiekiem całym, prostym, człowiekiem wielkim«.

Przed kilku dniami umarł na Morawach Alojzy Mrštik, którego imię splotło się z imieniem brata Wilhelma, zmarłego przed laty kilkunastu. Wspólnie napisali dramat »Maryša«, wzięty z życia ludu i cieszący się zasłużonem na scenach powodzeniem, brat zaś Alojzy niedawno zmarły pozostawił niepospolite dzieło w 9 tomach »Rok na wsi«, które przypomina »Chłopów« Reymonta, ale tyle nie zakłada na fabule powieściowej, ile na wierności etnograficznej malowanych obrazów. Chciał Mrštik dać obraz wsi morawskiej, jak się przeobraża z prastarej osady i prymitywności pod wpływem prądów nowoczesnych, i to mu się znakomicie udało. Przez obydwu Mrštików wytworzyły sobie Morawy osobny ton i rozdział w literaturze czeskiej. (Prz.)

Położenie emerytów w Polsce

Na zjeździe delegatów emerytów małopolskich, który się odbył dwa razy w bieżącym miesiącu we Lwowie i na konferencji z członkami podkomisji sejmowej dla spraw emerytalnych, uchwalono przedłożyć następujący memorjał, który w krótkim czasie wejdzie pod obrady sejmowe.

Ustawa z r. 1921 stworzyła dwa rodzaje emerytów: tak zwanych polskich i „zaborczych". Polskim przyznała szereg uprawnień, które ściśle wykonano załatwiły emerytów. I emeryci tak zwani zaborczy, mimo przyznania im tylko 75% uposażenia emerytalnego, chociaż krzywdzące, ze względu na postanowienia art. 43, który gwarantował im uposażenie nie niższe od tego, jakie im przyznawało byłe państwo zaborcze, przy ścisłem wykonywaniu ustawy mieliby egzystencję możliwą. Tymczasem władze wykonawcze nie wykonują ustaw emerytalnych z r. 1921 ani z r. 1923.

Art. 93 ustęp 1 nowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem Dz. U. R. P. N. 6 z 11 grudnia 1923 mówi wyraźnie: „Byłym funkcjonarjuszom państwowym, którym nie przyznano dotychczas emerytury, względnie emerytom państw zaborczych, przyznają i wymierzają uposażenie emerytalne w myśl art. 82 niniejszej ustawy właściwe władze".

Art. 93 ustęp 2: „Przyznane już w państwie polskiem uposażenia emerytalne przerachowują te władze II instancji, które je przyznały, względnie przerachowały w myśl ustawy z dnia 28 lipca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr 70 poz. 466".

Jest więc niewątpliwem, że nowa ustawa emerytalna prawa nabyte przez emerytów z poprzedniej ustawy emerytalnej uznaje za nienaruszalne, polecając jedynie odnośnym władzom mechaniczne przerachowanie uposażeń. Wobec tego jest również niewątpliwem, że dla emerytów, którzy poszli w stan spoczynku przed nową ustawą już za polskich rządów, mają nastąpić przerachowania na podstawie art. 14 poprzedniej ustawy, a dla emerytów, którzy przeszli w stan spoczynku pod zaborem i wymierzono im emerytury w myśl ustawy z dnia 28 lipca 1921 r., musi nastąpić mechaniczne przerachowanie na podstawie art. 43 tejże ustawy z r. 1921.

Dla pierwszych emerytów jest podstawą do wymierzania emerytalnego płaca zasadnicza wraz z dodatkami za wysługę lat, studja i za kierownictwo. Dla drugich emerytów zaborczych (austrjackich) 75% tego uposażenia emerytalnego, które należałoby się im według zasad ustawy z r. 1921 od płacy zasadniczej w służbie czynnej przynależnej do klas ostatnio nadanej rangi (stopień płacy, ilość lat służby). Tak wymierzone uposażenie emerytalne z dodatkiem drożyźnianym nie może być niższe od uposażenia przyznanego na zasadzie właściwego państwa zaborczego pełnego uposażenia emerytalnego łącznie z dodatkami, przyznanemi przez państwo polskie.

Odnośne władze inaczej przerachowały i przerachowują te emerytury, pomimo protestu i wobec tego nienaruszalne ustawy emerytalne nie są wykonane. Wszelkie protesty ze strony Związku tak w dyrekcji kolei, jak i w ministerstwach nic odnoszą do dnia dzisiejszego żadnego skutku.

Wobec tego, że wszyscy emeryci bez wyjątku chcą się odnieść do sądów, przeto sprawa ta będzie w krótkim czasie przedmiotem dyskusji w Sejmie.

Wyrok na groźnych bandytów

Bandyta Godek skazany na śmierć

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wadowice, 17 marca. W procesie przeciw uczestnikom rozgromionej bandy osławionego Gizy zapadł wyrok, na mocy którego **bandyta Godek skazany został na śmierć, Kobyłczyk na 10 lat więzienia, Płachta na 12, Nalborczyk na 3.** Na mniejsze kary skazano 17 oskarżonych a 5 uwolniono. **Bandyta Godek przez cały czas rozprawy okazywał skruchę.** Prawdopodobnie będzie on przedstawiony do łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bandyci przed sądem doraźnym w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnów, 17 marca.

Miasto nasze przeżywało w dniu wczorajszym silną sensację. Przed sądem doraźnym, któremu przewodniczył wicepr. dr **Geisler**, stanęło czterech bandytów, oskarżonych o morderstwo, połączone z rabunkiem, a mianowicie Michał **Kosoń** z Kars, Franciszek **Kosiniak**, Michał Barabasz i Franciszek **Broda**. Piąty sprawca Jan **Barabasz** umknął. Oskarżał prok. Müller, bronili dr Zaremba, dr Witek z Żabna, dr Lauterbach, dr Bober i dr Mascher.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Z 22 na 23 grudnia 1924 wybrali się wyż wymienieni sprawcy do Kars koło Żabna do domu niejakiego Deszcza, zamożnego gospodarza. Żona jego Zofja siedziała na progu stajni z latarką; jeden z bandytów pragnąc się jej pozbyć, **uderzył ją rewolwerem w głowę** i w ten sposób oszołomioną nakryto słomą. Następnie udali się do domu i zaczęli rabować w komorze części sprawionego wieprza. Córka Deszcza, aktorka, która przyjechała w odwiedziny do rodziców, pomimo gróźb zaczęła krzyczeć i budzić śpiącego ojca. Bandyci z łupem zaczęli dom opuszczać, gdy Deszcz zaczął się bronić. **Wtedy Kosiniak strzelił i Deszcza położył trupem.** — Dzielna jego córka pobiegła na wieś, sprowadziła wójta i przyprowadziła do przytomności matkę. W krótkim czasie bandytów wszystkich ujęto z wyjątkiem Jana Barabasza, który umknął. Przez szereg miesięcy trzymano sprawców w areszcie śledczym i dopiero przed kilku dniami odstawiono ich do Tarnowa, gdzie stanęli przed sądem doraźnym.

Przed przystąpieniem do rozprawy zwyciężyła teza obrońców odstąpienia powyższej sprawy sądowi przysięgłych, a to z tego powodu, że sąd doraźny na podstawie ustawy z 26 września 1922 Nr. 86 Dz. pp. musi się odbyć w 14 dni po odkryciu zbrodni. Trybunał do wniosku obrońców się przychylił i **sprawę przekazał sądowi przysięgłych.**

KRONIKA

Kraków, 17 marca.

Manifestacje w Bydgoszczy

Jak donoszą z Bydgoszczy, wczoraj o godz. 5 po południu odbyła się tam wielka manifestacja celem zaprotestowania przeciwko wszelkim probom naruszenia granic zachodnich Polski. W manifestacji wzięło udział około 10 tysięcy osób ze wszystkich warstw społeczeństwa. Przemówienie wygłosił redaktor Teska, zapewniając, że wszelkie zakusy rewizji naszych granic zachodnich rozbiją się **o żywy mur piersi polskich**, poczem wyraził hołd panu premjerowi Grabskiemu za jego godne polskiego męża stanu stanowisko w sprawie nietykalności naszych granic, a również wyraził uznanie ministrowi Beneszowi za poparcie stanowiska polskiego. **Sklepy i przedsiębiorstwa były w czasie manifestacji zamknięte, a z domów powiewały flagi o barwach narodowych.**

Rezolucja Sejmu śląskiego

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmu śląskiego dyskutowano w dalszym ciągu nad rezolucją wszystkich klubów polskich, wyrażającą protest przeciwko dążeniom niemieckim naruszenia zachodnich granic Rzeczpospolitej. Jak wiadomo, na poprzedniem posiedzeniu sejmu Klub niemiecki przez usta dra **Panta** sprzeciwił się tej rezolucji. Wczoraj przemawiał poseł **Bakowski** (Ch.-D.), który oświadczył, że **wczorajsze wiece na całym polskim Górnym Śląsku są dowodem jak głęboko w sercu ludu śląskiego tkwi miłość do macierzy** i głębokie odczucie i zrozumienie niebezpieczeństwa intrygi niemieckiej. Lud śląski niebezpieczeństwa tego się nie ulęknie. W imieniu klubu niemieckiego dr Pant złożył deklarację, w której zaznaczył, że sejm śląski w kwestji polityki zagranicznej jest niekompetentny i z tego powodu rezolucja w swej formie jest niedopuszczalna. **Sejm przyjął rezolucję jednomyślnie.** Niemcy wstrzymali się od głosowania.

Berlin a manifestacje

Z Berlina donosi PAT.: Pisma berlińskie podały na miejscu widocznem sprawozdania z manifestacyj warszawskich i na Górnym Śląsku, przyczem jednak powstrzymały się od komentarzy.

I. Paderewski na Polski Biały Krzyż

Z Londynu donoszą: Wczorajszemu koncertowi Paderewskiego wszystkie dzienniki poświęcają dużo miejsca, podkreślając wielki artyzm polskiego pianisty. Po koncercie zgotowano Paderewskiemu owację, którą nazwał on wielkim momentem w swojem życiu. Kilka utworów zagranych przez Paderewskiego uwieczniono na płytach gramofonowych, które będą sprzedane drogą licytacji, z której dochód będzie przeznaczony na polski Biały Krzyż.

Znowu zwłoki zamordowanej kobiety

Z Warszawy donoszą 16 bm.:

Dzisiaj o godz. 7 rano przy ulicy Chłodnej 17 znaleziono **zwłoki kobiety** pod klatką schodową. Zbrodniarz prawdopodobnie **przyniósł tam ofiarę**, która została zamordowaną **już przed trzema dniami**. Kobieta na całem ciele ma **ślady pobicia**. Była to kobieta lekkich obyczajów.

Sfingowane włamanie do opieczętowanego biura Braci Rymplów

We wczorajszym numerze donosiliśmy o opieczętowaniu magazynów i biur Braci Rymplów, którzy podpalili magazyny, by otrzymać ubezpieczenie.

Równocześnie wczoraj tut. eksp. śledcza pod „Telegrafem" została zaalarmowana, że do opieczętowanych biur dokonano włamania. Rzeczywiście przybyłe na miejsce władze policyjne stwierdziły, że okna były pootwierane, w biurze był pewien nieład a pieczęcie zostały poodrywane.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że ojciec aresztowanych Rymplów, Josek, wszedł do biur z prywatnego mieszkania sąsiadującego z ubikacjami biurowemi. W tym celu wypożyczył sobie od p. Lebenheimowej kluczy, **następnie poodrywał kłodki i zamki.** Rympel dokonał sfingowanego włamania w ubiegły piątek, bezpośrednio po aresztowaniu synów, a policję zawiadomił dopiero wczoraj.

Niewątpliwie Rymplowi chodziło o **usunięcie pewnych papierów, ważnych dla dalszego toku dochodzeń.**

UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE Z OKAZJI IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z inicjatywy okręgowego Związku legjonistów w Krakowie zawiązał się komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę 22 bm. Między innemi urządzoną zostanie Akademja w Starym Teatrze ze współudziałem artystów dram., chóru, orkiestry 20 pp. itd. Po południu odbędzie się w teatrze im. Słowackiego przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Uroczystości zakończy wieczornica legjonowa w sali Techników. Szczegóły podane będą w najbliższych dniach.

KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO odbędzie się uroczysty wieczór w „Klubie społecznym" (Rynek 32) we środę 18 bm. o godz. 7'30. Wstęp dla członków oraz dla wprowadzonych przez nich gości.

KOMENDANT P. K. U. KRAKÓW PŁK. WOLF Józef — jak donosi „Polska Zbrojna" — przeniesiony został do 20 pp.

POLSKA PIELGRZYMKA DO RZYMU. Z Warszawy telefonują: Ministerstwo oświaty zezwoliło na urlopowanie nauczycieli i zwalnianie uczniów, zamierzających udać się do Rzymu od 1 kwietnia br. Jak wiadomo, wycieczkę do Rzymu organizuje Komitet wykonawczy „Polskiej pielgrzymki jubileuszowej".

UDZIAŁ GMINY M. KRAKOWA W KOLEJCE KRAKÓW—PIŃCZÓW. Wczorajsza Rada przyboczna przy kom. rządu w Krakowie w obecności prezesa sejmiku pińczowskiego starosty Lamota, uchwaliła jednogłośnie, by gmina m. Krakowa przyczyniła się udziałem do wysokości 250 tysięcy zł. do budowy kolejki Kraków—Pińczów. Sejmik pińczowski przystąpi więc już w najbliższych dniach do robót wstępnych, tak, że jeszcze w tym roku kolejka zostanie uruchomiona.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ DOMÓW CZYNSZOWYCH. Gmina m. Krakowa weszła już definitywnie w porozumienie z pewną instytucją finansową zagraniczną celem uzyskania znaczniejszej pożyczki na budowę domów czynszowych, oraz rozbudowę miejskich zakładów użyteczności publicznej. Umowa z zagraniczną spółką finansową ma być podpisana w najbliższym czasie, tak, że zarząd miasta mógłby przystąpić już z wiosną br. do akcji budowlanej. Zaznaczyć należy, że miasta Lublin, Piotrków, Radom i Częstochowa uzyskały już na inwestycje gminne ogółem 10 miljonów dolarów pożyczki.

WYMIANĘ OSTEMPLOWANYCH PRZEDWOJENNYCH POŻYCZEK AUSTRJACKICH I WĘGIERSKICH na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej przeprowadza Kasa skarbowa II w Krakowie dla obszaru województwa krakowskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego. Zgłoszenia o wymianę przyjmują wszystkie Kasy skarbowe na blankiecie deklaracyjnym, otrzymanym w Kasie skarbowej. Blankiet ten ma być osobiście przez stronę szczegółowo wypełniony i podpisany. Pożyczek nieostemplowanych Kasy nie przyjmują. Termin do przedstawienia obligacyj do wymiany wyznaczony został do 31 bm.

MAŁŻEŃSTWA POPISOWYCH. Według informacji „Słowa Polskiego", osobom podlegającym powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej aż do chwili ostatecznego określenia ich stosunku do służby lub też do czasu wcielenia ich w szeregi armji czynnej, udzielają zezwoleń na związki małżeńskie komendanci P. K. U. Podania należy składać za pośrednictwem władz administracyjnych II instancji, które opinjują i stwierdzają warunki konieczności zawarcia związku małżeńskiego przez popisowego.

CELEM POPRAWY STOSUNKÓW W KRAJ. ZAKŁADACH KĄPIELOWYCH i KLIMATYCZNYCH odbędzie się staraniem polskiego Tow. balneologicznego konferencja w sobotę 21 bm. o godz. 5 po poł. w sali Tow. technicznego. Zarząd Tow. liczy na poparcie akcji przez całe społeczeństwo i jego mandatarjuszów w sejmie i senacie.

OFIARA NA KUCHNIĘ AKADEMICKĄ. Jak nam z województwa donoszą, senior kupców krakowskich radca komercjalny p. Franciszek Macharski złożył na ręce wojewody Kowalikowskiego 500 zł z przeznaczeniem na kuchnię akademicką.

ZWŁOKI WISIELCA PRZY UL. WRZESIŃSKIEJ. Dziś nad ranem powiesił się na parkanie obok wału kolejowego przy ul. Wrzesińskiej nieznany dotąd z nazwiska mężczyzna. Denat był powieszony na haku, wbitym w parkan na cienkim sznurku, dotykając stopami nieznacznie ziemi, w ręce zaś trzymał laskę. Przy denacie znaleziono dwa listy, które zabrała policja celem stwierdzenia tożsamości. Denat liczy ... lat 50, wzrostu mniej jak średniego, o pociągłej twarzy, szatyn, szczupły, ubrany w granatowe ubranie, w świtkę i czapkę czarną barankową. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

SAMOBÓJSTWO 14-LETNIEGO UCZNIA. — Wczoraj wieczorem o godz. 11 zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Konfederacką, gdzie uczeń 7 klasy wydziałowej Kazimierz Chyliński, liczący lat 14, popełnił samobójstwo. Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek postrzału w prawą skroń. Powodem samobójstwa niepowodzenie w nauce.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Z niezamkniętego mieszkania rabina Meilecha Lama przy ul. Wawrzyńca 7, skradziono 200 dolarów, 300 złotych i 600 koron czeskich oraz legitymacje, wystawione na jego nazwisko. Kradzieży dokonano w czasie obecności Lama w domu.

Z kraju i ze świata

ŚP. STANISŁAW POMIAN SRZEDNICKI, były prezes Sądu Najwyższego Rzeczpospolitej polskiej, przeżywszy lat 86, zmarł w Piotrkowie.

ŚNIEŻYCE OPÓŹNIAJĄ BIEG POCIĄGÓW. Z Warszawy donoszą 16 bm.: Śnieżyca wywołała opóźnienia się pociągów z różnych stron kraju. Obfitsze śniegi spadły w obrębie dyrekcji kolejowej warszawskiej, krakowskiej, katowickiej, poznańskiej i gdańskiej. W Wilnie niema śniegu, ale za to panuje mróz 3—4 stopni. We Lwowie również niema śniegu, a temperatura wynosi 0. W Gdańsku już się wypogodziło. Jeżeli śnieg nie przestanie padać, to należy się liczyć z wielkiem opóźnieniem pociągów na linji Warszawa—Poznań—Kraków.

SAMOBÓJSTWO KOMENDANTA POSTERUNKU POLIC. W Brodkach w pow. lwowskim wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia komendant miejscowego posterunku policyjnego Schneider. Powód desperackiego kroku na razie nieznany.

KRWAWE AWANTURY NA CMENTARZU WE LWOWIE. Na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie chowano onegdaj zwłoki konduktora tramwajowego, Karasieja, który z powodu niewierności żony i szykan z jej strony, wpadł w rozstrój nerwowy, graniczący z obłędem i odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła brzytwą.

W pogrzebie wziął udział olbrzymi tłum ludzi z muzyką tramwajarzy na czele. Po modłach nad grobem i przemówieniach towarzyszy zmarłego — rzuciło się kilka osób na wdowę po nim, zdarło jej z głowy kapelusz z żałobnym welonem, poczęto szarpać, bić do krwi i obrzucać kamieniami tak, że z trudem tylko udało się dwom posterunkowym ocalić kobietę przez sprowadzenie jej do cmentarnej portjerni. W czasie zajścia został poturbowany posterunkowy, Nowakowski, którego opatrzyło pogotowie ratunkowe, również wiele osób z tłumu raniono i pokaleczono.

UŁASKAWIENIE SAWINKOWA. Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki uchwalił ułaskawić Sawinkowa i powierzyć mu propagandę między emigrantami rosyjskimi w Paryżu.

POGRZEB SIEDMIU OFIAR KOMUNISTYCZNYCH ROZRUCHÓW W HALLE odbędzie się w środę w rocznicę pogrzebu zamordowanych w czasie „puczu" komunistycznego Liebknechta i Róży Luksemburg w marcu 1919 r. Komuniści zamierzają uroczystość pogrzebową wyzyskać do wielkich demonstracyj. Po ulicach patrolują silne oddziały policji pieszej i konnej. Komuniści usiłowali urządzić w kilku miejscach demonstracje, które jednakże miały przebieg spokojny.

KWATERA KOMUNISTYCZNA W N. JORKU. Z N. Jorku donoszą 16 bm., że ubiegłej nocy przedsięwzięła policja w pewnym budynku w śródmieściu rewizję i znalazła tam główną kwaterę partji komunistycznej. Wielu Rosjan zostało aresztowanych. Policja skonfiskowała 50 karabinów, dużo rewolwerów i szabel.

Z POWODU EPIDEMJI GRYPY zmarło w Chicago 300 osób.

Echa krynickie

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Krynica, 15 marca.

(Zawody narciarskie w Krynicy-Zdroju. — Sprawozdanie ogólne).

Zanim obszerniejsze podamy wiadomości o przebiegu pierwszych krynickich zawodów narciarskich, urządzonych przez energiczny miejscowy oddział P. T. T. „Beskidu", pospieszamy z paru słowami informacji ogólnej o rezultacie końcowym. Do zawodów stanęło kilkudziesięciu uczestników z Krynicy-Zdroju i Nowosądeczyzny, jako należącej do organizacji turystycznej Beskidu zachodniego. Pogoda przepiękna, śniegu obfitość wielka, trasy wytyczone w największym porządku, śnieg dobry, tereny grzbietowe i spadki wyborne. Starterem był p. Litwin, w komisji sędziów dr Kmietowicz, dyr. Nowotarski, inż. Burtan, Dante-Baranowski, Z. Kamyk i Żarlikowski. Biegów głównych było trzy, które wskutek segregacji, wieku uczestników, rozpadły się na pięć. W biegu głównym 14 km. z grupy seniorów zwycięzcami wyszli: pp. **Łazarowicz** (2 g. 31 m. 38 s.), R. Nitribitt (2 g. 35 m. 17 s.), St. Kmietowicz (2 g. 38 m. 14 s.); z grupy juniorów: **St. Nowak** (2 g. 6 m. 18 s.), Szwarc (2 g. 42 m. 27 s.) i Kaczyński (2 g. 43 m. 02 s.). W biegu pań (4 km.) pierwsza przybyła p. **K. Skotnicka** (51 m. 50 s.), Borucka J. (56 m. 50 s.), Gizowska (57'36), M. Nitribittówna i Gruczelakówna. Bieg młodzieży zwycięstwo dał (8 km.) **Miodońskiemu** (1 g. 27 m. 57 s.), a w biegu chłopców poniżej lat 12 pierwszy przybył **Antoś Skotnicki** (48 m. 43 s.). Start i meta były na deptaku, wskutek czego publiczność przypatrująca się doskonale była rozmieszczona, a przybywający do mety mieli zjazd brawurowy, oklaskiwani z zapałem. db.

† Antoni Lech

Przygnębiające wrażenie wywołała we Lwowie, zarówno w sferach dziennikarskich, jak obywatelskich, śmierć Antoniego Lecha, członka redakcji „Kurjera Lwowskiego".

Przeszło 30 lat pracował śp. Antoni Lech w zawodzie dziennikarskim, wytrwałością swoją i poświęceniem dla publicznego dobra jednając sobie serca wszystkich. Od długiego szeregu lat rozwijał gorliwą działalność w „Gwieździe" lwowskiej, której był sekretarzem, a ostatnio prezesem. Brał nadto udział w wielu towarzystwach i organizacjach społecznych i narodowych, jak w Sokole, Towarzystwie Strzeleckiem, Tow. śpiewackiem „Echo" i w. i.

Niezależnie od tego zajmował stanowisko członka wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy, zawsze broniąc interesów i godności dziennikarstwa polskiego, zawsze chętny do rady i pomocy.

„Nowa Reforma" zachowuje wdzięczną pamięć dla śp. Antoniego Lecha, jako długoletniego swojego korespondenta lwowskiego i sprawozdawcy sejmowego. Niezwykle sumienny i gorliwy w swoich informacjach, oddawał dziennikowi naszemu cenne usługi, zwłaszcza w zakresie rozgrywających się w Sejmie spraw krajowych, sprawach społecznych i narodowych.

Redakcja naszego dziennika przesyła na tej drodze wyrazy głębokiego współczucia zarówno Rodzinie naszego nieodżałowanej pamięci Kolegi, jak organizacjom dziennikarskim we Lwowie.

Cichy i skromny, w ciężkiej, ofiarnej pracy strawił całe życie. Z wielkiem odczuciem dla spraw narodowych i społecznych brał zawsze pióro do ręki, niosąc ukojenie w ciężkich sytuacjach kraju i Ojczyzny.

Zmarł w 54 r. ż. po operacji ślepej kiszki, osierocając żonę i syna Tadeusza, także dziennikarza, współpracownika „Kurjera Lwowskiego".

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb śp. Antoniego Lecha odbył się dzisiaj we wtorek we Lwowie o godz. 3 po poł. Wszystkie stowarzyszenia, w których Zmarły brał udział, oddały Mu ostatnią posługę.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Występy znakomitego gościa warszawskiego Józefa Węgrzyna, stały się ogromnym sukcesem teatru krakowskiego. Na przedstawieniach codziennie wypełniających widownię publiczność podziwia wspaniałą grę świetnego artysty i nadzwyczaj

efektowne dekoracje Teatru Narodowego, projektowane przez prof. Drabika. Zespół krakowski reprezentowany w rolach głównych przez pp. Mazarekówną, Kosmowską, Zalewską, Jednowskiego, Sochę, Knobelsdorfa, Pągowskiego, Dobiesława, tworzy całość, nie ustępującą reprezentacji warszawskiej. Nowe efekty świetlne, sprowadzone z Berlina, w przedstawieniu tem można było okazać dopiero w całej pełni. Ponieważ na środowe i czwartkowe przedstawienie rozchwytano także już niemal wszystkie bilety, kasa rozpoczyna sprzedaż na dalsze dwa dni.

Dziś po południu grana będzie „Szklana góra“ na przedstawieniu szkolnem o godz. 3 popoł.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj po raz ostatni ukaże się w „Bagateli“ arcywesoła farsa Möllera „Żoneczka z Variete“, poczem w pełni powodzenia schodzi z afisza, ustępując miejsca znakomitej komedji W. Sardou „Nasi najserdeczniejsi“. W dorobku artystycznym mistrza komedji francuskiej, jakim jest autor „Safandułów“ „Madame Sans Gene“, „Ćwiartki papieru“ i tylu innych sztuk — „Nasi najserdeczniejsi zajmują niepoślednie miejsce. Zapowiedź wystawienia tej tak wartościowej komedji Sardou wywołała żywe zainteresowanie wśród publiczności. Próbami z „Naszych najserdeczniejszych“ kieruje p. Dobrzański po powrocie do zdrowia. Obsadę tworzą najwybitniejsze siły „Bagateli“ z pp. Barwińską, Barwińskim, Dobrzańskim, Kwiatkowskim Wasilewskim, Ziembińskim, Rawicz, Romowicz, Fertnerem, Walowską, Zborowską na czele. Premjerę komedji Sardou wyznaczono na środę 18 bm.

BRONISŁAW HUBERMANN, skrzypek-wirtuoz wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 22 bm. w Starym Teatrze. Bilety na koncert tego wielkiego artysty są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

„JÓZEFINIADĘ“, Wielką Redutę Maskową, urządza Pol. Czerw. Krzyż we środę, 18 bm. o godz. 10'30 w nocy w Starym Teatrze. Bilety wstępu do nabycia przy kasie Starego Teatru w dniu Reduty od godz. 6 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 18 bm.: „Don Juan“.
Czwartek, 19 bm.: „Don Juan“.
Piątek, 20 bm.: „Don Juan“.

TEATR „BAGATELA“

Środa, 18 bm.: „Nasi najserdeczniejsi“.
Czwartek, 19 bm.: „Nasi najserdeczniejsi“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“:

Środa, 18 bm.: „Cloclo“.

Operetka „Nowości“

„CLO-CLO“, operetka Jenbacha, muzyka Lehara.

Jestto raczej farsa z muzyką, rozgrywająca się częścią w Paryżu, częścią w prowincjonalnej, francuskiej „dziurze“, Perpignau, której podtatusiały burmistrz p. Cornichon, jest „przyjacielem“ pięknej paryskiej diwy kabaretowej, Clo-clo Moustache. Takim oczywiście nieszkodliwym, co daje dużo pieniędzy, bez realnej rekompensaty, bo wśród szerokiego grona wielbicieli serce uroczej tancerki bije żywiej ku jednemu tylko Maksiowi de Valle, z którym się wreszcie łączy trwałym węzłem.

Ta sentymentalna strona medalu stanowi jednak najsłabszą, mocno mdłą, stronę libretta, którego autor cały swój wysiłek włożył w nakreślenie zabawnej historji, jaką przechodzi Clo-clo po wypoliczkowaniu pewnego policjanta. Fakt ten spowodował w kolejnem zdarzeń następstwie przyjazd do Paryża pani burmistrzowej, która uważając metresę męża za owoc jego dawnych miłostek zabiera ją z sobą do Perpignau, gdzie córa paryskich szantanów odgrywa komedję nieuświadomionego baranka, póki nie odnalezie jej tam policja, by pociągnąć do odpowiedzialności za znieważenie przedstawiciela publicznego porządku. Widzimy więc bohaterkę w więziennej celi, z której się oczywiście wkrótce wydobędzie, po niezbyt zresztą tam przykrym pobycie. Przedstawiono to wszystko w szeregu pełnych swywolnego humoru sytuacyj, bawiących doraźnie widza, a Lehar napisał do tych „kawałów“ muzykę, znacznie odbiegającą od uprawianego przez siebie typu bez „szlagierów“, bardzo luźno związaną z akcją, tu i ówdzie tylko ilustrującą á la opera buffo komiczne momenty, jak np. ową oryginalną lekcję fortepjanu. Niewiele tu tej muzyki i nie daje solistom pola do popisu, zaleca się jednak gracją, lekkością i pomysłowością w harmonizacji, zdobionej subtelnym kontrapunktem i barwną instrumentacją.

Operetkę zagrano dobrze. Z werwą i wdziękiem kreowała tytułową rolę, nieschodząca prawie ze sceny p. Czernekówna, w mile rozweselającem towarzystwie młodego pana Pilarskiego, skutecznie robiącego tym razem staruszka-amanta, oraz p. Kramusowej-Cornichonowej, która niepotrzebnie cokolwiek przejaskrawiła swą rolę. Z dalszych wymienić należy p. Wesołowskiego, Rewskiego i Berskiego.

Muzycznie przygotował rzecz bez zarzutu p. Wesby, w reżyserję i piękną wystawę włożono wiele starania; korzystnie zwracał zwłaszcza uwagę odświeżony zespół damski. Szkoda tylko, że nad sceną baletową z pp. Martówną i Ciesielskim unosiła się przykra atmosfera wulgarnego spaszostwa, którego dość już mamy w kinach, by jeszcze zachodziła potrzeba ukazywania go ze sceny przez tych doskonałych artystów, stworzonych do promieniowania pięknem i pogodą tanecznego ruchu. Operetka ma wszelkie warunki dłuższego powodzenia, niechże jednak te premjery nie wloką się bez mała do północy w mieście, w którem tramwaje chodzą spać z kurami...

Jul. Św.

Wieczór trzech wieszczów

Z Oświęcimia donoszą nam:

Staraniem grona profesorskiego tut. gimnazjum prywatnego odbył się we czwartek 12 bm. wieczór ku uczczeniu pamięci trzech naszych nieśmiertelnych wieszczów. Słowo wstępne wypowiedział ks. prof. Rokosz, który w dłuższej przemowie skreślił znaczenie i wpływ naszych nieśmiertelnych na losy narodu polskiego, poczem odbyła się uroczysta akademja urządzona wyłącznie siłami młodzieży gimnazjalnej. Podniosłe wrażenie uczyniła znakomicie odegrana scena z aktu III-go „Kordjana“, która na tle przepięknej dekoracji podziemi katedry św. Jana w Warszawie, wywołała ogromne wrażenie. Pięknie również wypadły deklamacje, gra na fortepianie i występy chóru gimnazjalnego, który pod batutą p. Dubiela wywoływał oklaski licznie zebranej publiczności.

Z sali sadowej

Drugi dzień rozprawy przeciw dwom wywiadowcom policyjnym

Dzisiejsza rozprawa przeciwko dwom wywiadowcom policji Dobrzańskiemu i Waligórskiemu, oraz Geninowi rozpoczęła się od przesłuchania świadka i poszkodowanego M. Bertiga, u którego w sklepie dnia 7 kwietnia 1924 zjawił się osk. Genin i podsłyszawszy, że Bertig ma zamiar zmienić 500 dol. na marki, ofiarował się mu jako pośrednik, poczem umówili się, że wieczorem spotkają się w pokoju Nr. 4 w hotelu Sperlinga, jak się też istotnie stało.

W czasie transakcji Bertig przygotował 500 dolarów, zaś Genin teczkę, w której miało być **10 miljardów marek, które w rzeczywistości były paczkami białego papieru**, odpowiednim klejem sklejonego, a na wierzchu poszczególnych paczek znajdowały się blankiety prawdziwych miljonówek. Genin, który **urządził tę transakcję** w porozumieniu z Dobrzańskim i Waligórskim, stworzył w ten sposób fikcję, że **Bertig chce kupić fałszywe miljonówki za 500 dol., uprawniającą Dobrzańskiego do urzędowego wkroczenia**, gdyż obrót dewizami był wówczas dozwolony.

W czasie aresztowania i prowadzenia pod „Telegraf“ Dobrzański przystanął na rogu ul. Kanoniczej i wówczas nakłonił Bertiga, **aby darował te 500 dol. Dobrzańskiemu, to go zaraz puści na wolność.** „Agent prowokator“ zaś Genin nakłaniał poszkodowanego **po żydowsku**, ażeby propozycję Dobrzańskiego przyjął, dolary dał, bo **za tę cenę będzie mógł uzyskać wolność.** Bertig się na to nie zgodził i został doprowadzony do komisarjatu.

Fundusz dyspozycyjny min. skarbu przyjęty przez komisję

Wczorajsze posiedzenie **komisji budżetowej** Sejmu **miało przebieg niezwykle charakterystyczny** dla obecnej sytuacji wewnętrznej.

Obradowano w dalszym ciągu nad **budżetem ministerstwa skarbu**. Po przemówieniu p. Michalskiego i wyjaśnieniach delegata najwyższej Izby kontroli i odpowiedzi dyrektora departamentu Zaczka, komisja postanowiła **bez dyskusji generalnej przejść do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych punktów preliminarza.**

Następnie komisja **przyjęła cały pierwszy dział wydatków z wyjątkiem art. 10. dotyczącego funduszu dyspozycyjnego ministra skarbu**, przyczem właśnie rozegrała się **bardzo znamienna walka**, będąca odzwierciedleniem i wykładnikiem nastrojów, jakie istnieją w poszczególnych stronnictwach w stosunku do rządu.

Przed głosowaniem nad tym artykułem pos. Wyrzykowski zgłosił imieniem Wyzwolenia **demonstracyjny wniosek o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego sumy 150.000 złotych**, motywując go **brakiem zaufania swego klubu do rządu.**

Następnie poseł **Głąbiński** (Z. L. N.) złożył imieniem swego klubu następujące oświadczenie:

»Klub, który reperzentuję, zachowuje sobie zupełnie **wolną rękę** w stosunku do rządu i zapatruje się **krytycznie** na sposób rozdawnictwa funduszów dyspozycyjnych rozmaitych ministerstw. Wobec tego jednak, że wnioskodawca wniosek swój motywuje względami politycznemi, a nie rzeczowemi, klub mój uważa za niewłaściwe przykładać w dzisiejszej chwili ręki do przesilenia gabinetowego zarówno z uwagi na sytuację wewnętrzną, jak i zagraniczną i dlatego głosować będzie **przeciw wnioskowi**«.

Imieniem P. S. L. Piast pos. **Gruszka** złożył następujące oświadczenie:

»Klub P. S. L. Piast zajmuje stanowisko **krytyczne** w stosunku do rządu, czemu niejednokrotnie dał już wyraz. Klub P. S. L. Piast ma również poważne wątpliwości czy minister skarbu w właściwy sposób używa funduszu dyspozycyjnego. Z uwagi jednak na to, że nie sądzimy, aby chwila obecna była właściwą do wywoływania przesilenia i z uwagi na stosunki międzynarodowe i wewnętrzne, klub P. S. L. Piast **wstrzyma się od głosowania nad wnioskiem posła Wyrzykowskiego.**

W głosowaniu **7 głosów oświadczyło się za wnioskiem posła Wyrzykowskiego, przeciw zaś 6**, wobec czego przewodniczący stwierdził, iż wynik głosowania wykazał **brak »quorum«** w komisji i odłożył głosowanie do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowem **wniosek o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego kwoty 150.000 złotych został odrzucony większością 15 głosów przeciwko 6.** Za odrzuceniem (a więc przeciw wnioskowi posła Wyrzykowskiego) głosowały następujące stronnictwa: **ZLN, ChD, NPR i PPS**, przeciw zaś (a więc za wnioskiem): **Wyzwolenie, Koło żydowskie i klub ukraiński.**

Chrześcijańsko-narodowi (grupa Dubanowicza) i **Piast wstrzymali się od głosowania.**

Wynik ten, będący do pewnego stopnia próbą sił, wykazał, że **większość ugrupowań parlamentarnych, mimo wszelkich zastrzeżeń**, w rozstrzygających chwilach nie opuści p. Grabskiego i nie odmówi poparcia dla jego polityki finansowej.

O zajścia listopadowe

Proces w sądzie wojskowym — Około 150 świadków

Dziś o godz. 10 rano odbyło się w sądzie wojskowym **ogłoszenie i wręczenie aktu oskarżenia oficerom, oskarżonym w związku z zajściami listopadowemi.** Jawili się wszyscy oskarżeni: gen. **Czikiel**, kap. **Obiedziński**, por. **Skarski** i major **Biernacki**. Niezjawienie się usprawiedliwił por. Nowakowski.

Akt oskarżenia stanowi **osobną książkę**. Prokurator wojskowy powołuje **około 80 świadków**, a ponieważ obrońcy osk. dr Heski, dr Zdz. Kwieciński i dr **Woźniakowski** zamierzają zawezwać **również kilkudziesięciu świadków**, przeto przypuszczalnie zostanie przesłuchanych około 150 świadków; o ile nie zajdą przeszkody rozprawa rozpocznie się **20 kwietnia**. Rozprawa będzie jawna, wobec licznego zgłoszenia korespondentów zagranicznych i stołecznych przypuszczalnie pożądanem byłoby zarządzenie odpowiedniego pomieszczenia dla prasy.

Czego domagają się Niemcy za gwarancje na wschodzie?

Albo Austrji, albo kolonij

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 17 marca. Dzisiejszy »Petit Journal« przynosi pewne bardziej konkretne szczegóły o wczorajszej **konferencji między Herriotem a Chamberlainem.**

Wedle informacji tego dziennika Niemcy mają być wezwane do **ścisłego sformułowania swojego projektu bezpieczeństwa, który następnie dopiero** będzie mógł być rozważany. W każdym razie niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa może się stać przedmiotem obrad dopiero **po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów i po przeprowadzeniu przez nie zupełnego rozbrojenia.** Niemcy już jako członek Ligi mogą następnie **na podstawie paragr. 19 paktu Ligi Narodów zażądać przeprowadzenia dyskusji co do swych granic wschodnich**, lecz w tym wypadku przysługuje Francji prawo veta.

Co do **konferencji rozbrojeniowej** w Waszyngtonie, to Anglja weźmie w niej udział **tylko w tym wypadku, jeżeli to uczynią inne zainteresowane państwa.** W każdym razie **Anglja bez Francji nie weźmie udziału w tej konferencji.**

»Petit Journal« przynosi dalej nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość od swego berlińskiego korespondenta, że **Niemcy na wypadek odrzucenia ich obecnego paktu bezpieczeństwa przygotowują drugi, w którym za zagwarantowanie zachodnich granic Polski żądać będą rekompensaty w postaci przyłączenia Austrji.**

Gdyby i ten projekt odrzucono, mają Niemcy podobno w zapasie **trzeci plan**, polegający na tem, że **za gwarancje swej wschodniej granicy będą się domagać odszkodowania** w kolonjach.

—oo—

Skandal finansowy we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 17 marca. **I Francja ma swój skandal finansowy**, a miejscem jego jest Walencja. **Dziewięć banków podejrzanych jest o ukrycie kapitałów**, a skargę wytoczono przeciw 400 osobom, **wśród których znajduje się i wiele osobistości ze świata politycznego i handlowego.** W aferę tę wmieszane są również filje trzech wielkich banków paryskich. Prawdopodobnie śledztwo rozciągnie się i na inne departamenty, sądzą więc w Paryżu, że skandal obejmie szersze rozmiary.

—oo—

Z dyskusyj nad konkordatem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 marca. Komisja spraw zagranicznych i konstytucyjna kontynuuje dziś w dalszym ciągu rozprawy nad konkordatem. — Poseł ks. **Kubicz** podkreśla, że konkordat **nie jest dla państwa niekorzystny.** Były warunki, w których sam kościół wolał rozdział od państwa np. w Belgji, gdyż bez konkordatu uposażenie duchowieństwa było tam lepsze. Przysięga biskupów **jest o wiele silniejsza niż ta, jaką składają polscy szeregowcy.** Biskupi przysięgają **nawet na rząd, który się zmienia.** — Tekst przysięgi obala obawy, jakoby kościół chciał być państwem w państwie. Jeżeli zaznaczano, że niektórzy księża nie chcą uczyć religji, to trzeba uznać, że niektórzy księża nie ligji, to trzeba uznać, że w niektórych miejscowościach było niepodobne dla nich udzielanie nauki religji, skoro **w innych przedmiotach nauczyciele zadawali kłam temu, czego ksiądz uczył.**

Pos. **Smoła** (Wyzwolenie): Konkordat chce obecnie uposażenie, wynoszące w b. Kongresówce 6—10 morgów, **powiększyć na 15—30 ha.** W naszych warunkach, **gdzie posiadamy 2.100 gospodarstw, liczących najwyżej 5 morgów uposażenie duchowieństwa jest dostateczne.** Konkordat odbiera dalej **nawet ten minimalny nadzór**, jaki parafianie mieli dotychczas nad inwestycjami plebanji. Teraz wszystkie te prawa wygasają, ale **obszarnikom pozostawia się patronat** (pos. St. Grabski: znosi się tylko te ustawy, które są sprzeczne z konkordatem). Na wybór księdza nie będzie wpływał ani papież ani biskup ale obszarnik, a ponieważ obszarnicy nie grzeszą pobożnością, przeto my pobożni parafianie **będziemy tem skrzywdzeni.**

Dalsza dyskusja trwa.

Konferencja z przedstawicielami Ukraińców

Lwów, 17 marca (AW). »Gazeta Poniedziałkowa« donosi, że we Lwowie bawił przed kilku dniami **delegat ministerstwa spraw wewn. Ziętkiewicz**, który po konferencji **z władzami wojewódzkiemi zaprosił do siebie przedstawicieli Ukraińców** i naradzał się z nimi w sprawach aktualnych. Przebieg konferencji trzymany jest **narazie w tajemnicy.**

Strajk alumnów rozszerza się

Lwów, 17 marca (AW). **W stanisławowskim seminarjum duchownem alumni trzech pierwszych lat opuścili zakład podobnie**, jak się to stało w Przemyślu, nie chcąc poświęcać się kapłaństwu w celibacie. Alumni czwartego roku pozostali. Reszta opuściła już seminarjum z wyjątkiem kilku najuboższych, którzy nie mają gdzie się udać.

Lwów, 17 marca (AW). W diecezji lwowskiej **ruch przeciwko celibatowi wśród duchowieństwa zatacza coraz szersze kręgi. Jest rzeczą** godną uwagi, że w proteście przeciwko celibatowi **jednoczą się starorusini z Ukraińcami.** Na czele tego ruchu wśród inteligencji ukraińskiej stoją: Fedak, Romańczuk, Studziński, Oleśnicki, Barwiński, a z pośród starorusinów Tretiak, który wniósł już w tej sprawie **obszerny memorjał do metropolity Szeptyckiego.** Zamierzone jest również wręczenie przez specjalną deputację **memorjału nuncjuszowi papieskiemu w Warszawie, a nawet i samemu Ojcu św.**

Dział ekonomiczny

— **Koszt żywności podniósł się** w tygodniu od 1—7 marca w Warszawie o 0'81%.

— **Pobór państwowego podatku przemysłowego od obrotów osiąganych z wywozu cukru**, pochodzącego z kampanji 1924—1925, a dokonanych w czasie od 1 marca br. zawiesiło min. skarbu.

— **Towarzystwo budowy hoteli i pensjonatów w Polsce zawiązało się w Krakowie.** Uchwalono zakupno wielkich parcel budowlanych w Krynicy i Truskawcu oraz uchwalono nawiązać stosunki z zagranicznymi kapitalistami.

— **Zniżka cen przędzy czesankowej (wełna) od 10—15 procent sygnalizowana jest zagranicą**, wobec czego łódzcy przedstawiciele zagranicznych przędzalni czesankowych otrzymali polecenie wysprzedaży.

Podpisanie traktatu handlowego między Polską a Persją

Warszawa, 17 marca (AW). 15 bm. zakończyły się rokowania w sprawie **zawarcia traktatu przyjaźni i konwencji handlowej pomiędzy Polską a Persją.** Odnośny protokół podpisał poseł w Turcji Knoll, oraz pełnomocny minister perski Assad Khan. Wskutek zawarcia traktatu rząd polski **wyśle wkrótce poselstwo polskie do Teheranu.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 17 marca.

Wiedeń (za 100.000) . . . . . . **73·25, 73 30 (cz.)**

Kraków, 17 marca.

Rynek akcyjny stoi nadal pod znakiem wielkiego zainteresowania Zieleniewskim, którego poszukują wydatnie po kursach zwyżkowych. Zainteresowanie to stoi w związku z niedalekiem walnem zgromadzeniem, na którem rozstrzygnięta zostanie sprawa przewalutowania na nader korzystnych warunkach oraz dywidenda, która wyniesie 2 zł od sztuki. Z innych papierów poszukiwano Górki, Krakusa i Parowozów, które również osiągnęły zwyżkę. Naogół ruch jest silniejszy przy tendencji mocniejszej.

W dewizach zupełna stagnacja; jedynie poszukiwano Wiednia.

Na pogiełdziu ruch mały przy tendencji słabszej. Płacono za Jaworzno dr. 14, Len 0'35, Silesia 0'80.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

17 marca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·34	0·3[illegible]
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·60
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15	0·16
Powsz. Bank kred. I—V	0·06	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	12·40
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32	0·31—0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·00	1·00
Polski Glob I—IV . . .	0·28	0·30
Żegluga Polska I—III .	—	0·12
Zieleniewski I—IV . . .	14·60—14·70	14·40—14·55
Cegielski I—IX	0·57—0·59	0·57—0·58
Trzebinia I—IV	0·58	0·57
Pocisk I—III	1·15—1·25	—
Parowozy I—III	0·64—0·67	0·63
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·50	—
Siersza I—IV	4·60	4·55
Tepege I—IV	1·65—1·70	1·65
Polska Nafta I—III . .	0·56	0·57
Pokucie I	0·25	0·15
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·50	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·50
Azot	0·30	0·30
Elektrow. Siersza I—IV	0·23	—
Umiełów I—II	0·58	—
Krakus I—VI	0·95—1·00	0·95
Chodorów I—V	4·65	4·50—4·65
Chybie	—	5·60
A. Piasecki	1·75	1·75

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 17 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	11·00
Cegielski	0·58
Parowozy	0·65
Starachowice	2·20
Zieleniewski	14·05
Żyrardów	12·00
Chodorów	4·50
Nobel	2·10
Ursus	2·00
Spirytus	2·60
Nafta Polska	—
Ćmielów	0·55
Haberbusch	6·65

Wiedeń, 17 marca. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron:** Bank Hipoteczny 7'9 Siersza górnicza 64'5, Fanto 205, Nafta 157, Schodnica 183, Karpaty 144.

Zurych, 17 marca. (PAT). Paryż 26'65, Londyn 24'81, N. Jork 5'18½, Belgja 26'20, Włochy 21'15 Hiszpanja 73'65, Holandja 207'25, Berlin 1'23.3, Wiedeń 73'05, Sztokholm 139'75, Oslo 79'95, Kopenhaga 94, Sofja 377'50, Praga 15'40, Warszawa 99'75, Budapeszt 0'72, Białogród 832'50, Ateny 780, Konstantynopol 265, Bukareszt 252'50, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 195. Tendencja spokojna.

—oo—

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 18 bm. o 8'15 wieczór odbędzie się wspólne posiedzenie Tow. lekarskiego z sekcją sanitarną Tow. wiedzy wojskowej w Domu lekarskim. Na porządku dziennym: podpułk. dr Maciąg: demonstracja preparatów, podpułk. dr Nadolski: Zasady walki i obrony gazowej.

WALNE ZGROMADZENIE Ogniska Związku nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 4 po poł., a w braku kompletu o godz. 5 w lokalu własnym. Porządek dzienny: Sprawozdanie z działalności zarządu; sprawozdanie komisji kontr., wybory; wnioski.

Informacje przemysłowe i handlowe

FAŁSZYWE 50-ZŁOTÓWKI, UDATNIE PODROBIONE, UKAZAŁY SIĘ W OBIEGU. Różnią się one od prawdziwych ciemniejszem zabarwieniem twarzy Kościuszki, cyfra 50 jest u góry nieco opuszczona, a pozatem wadliwa numeracja wysuwa się trochę przedniemi cyframi za ramkę, gatunek zaś papieru i znaki wodne są takiesame, jak na prawdziwych banknotach.

NIEMCY INTERESUJĄ SIĘ TOWARAMI ŁÓDZKIEMI. Krajowy Związek przemysłu włókienniczego otrzymał pismo od konsula polskiego w Berlinie z prośbą o przesłanie mu cenników większych firm łódzkich w celu przedstawienia ich kupcom niemieckim i nawiązania stosunków handlowych z Łodzią.

KARTEL WĘGLOWY NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU, o którego zawiązanie toczą się od dawna pertraktacje, ma być podobno niedługo zawarty. Produkcja miesięczna na niemieckim Górnym Śląsku wynosi podobno około miljona ton. Sprawa nie przedstawia podobno szczególnych trudności, ponieważ wchodzi w grę jedynie 15 wielkich przedsiębiorstw.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

BILANS

S. A. „POLSKI GLOB", TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE W KRAKOWIE

dnia 31 października 1924

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa	5.781·64 zł	Kapitał akcyjny	500.000·— zł
Dłużnicy	54.103·01 „	Wierzyciele	114.920·04 „
Kantory wymiany	11.7·2·11 „	Redyskont weksli	18.192·— „
Zaliczki obce	17.140·77 „	Dywidenda niepodjęta	192·49 „
Inwentarz biurowy i ruchomy	47.9·2·— „	Fundusz zapasowy	150.000·— „
„ towarów	500·— „	„ rezer. na pokr. strat z okr. dewal.	143.4 5 30 „
Nieruchomości	759.608·35 „	„ emerytalny	10.000·— „
Rymesy	18.192·— „		
Udziały konsorcjalne	15.189·61 „		
	931.799·83 zł		931.799·83 zł

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

STRATY		ZYSKI	
Koszta administracyjne	102.432·14 zł	Spedycja	68.565·95 zł
Podatki	13.930·61 „	Agio	26.3[illegible]·93 „
Odsetki	10.000·73 „	Administracja domu	18.152·09 „
		Różne dochody	8.982·81 „
		Rachunek przerachowań	4.266·03 „
		Zyski i straty, pozostałość z 1923 r.	5·67 „
	126.363·48 zł		126.363·48 zł

550 Nr ins. 7/25

HALA LICYTACYJNA

Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana 22, **we środę,** dnia 18-go marca 1925 r. i w dnie następne o godzinie 9-tej rano, będą sprzedane: wyroby z blachy i żelaza, różne przedmioty spożywcze, lady i półki sklepowe, sprzęty domowe, pościel, bielizna i garderoba damska, oraz meble, materje i obuwie.

Kraków, dnia 16 marca 1925 r.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczono.

Fortepian krótki, ucznia Bösenderfera, wyrobu przedwojennego, za cenę 1.000 zł, do sprzedania. Tobola, Senacka 11, II p. 549

Salonik!, otomany, materace włósienne, z trawy morskiej, najtaniej poleca — Zakład tapicerski Luszowicz, Florjańska 44. Największy wybór na raty!

Wagi stołowe i dziesiętne poleca: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4. 539

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Mikołajska 7. 333

Mundantka, znająca dobrze manipulację kancelaryjną pisząca biegle na maszynie, przyjme posadę od dnia 1 kwietnia br. świadectwo kilkoletniej pracy. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Nowej Reformy" pod „Praca". 536

Karnisze mosiężne, **nakrycia** alpakowe berndorfskie, **naczynia** kuchenne marki „Sfinks" i Standard", **wióra** stalowe do podłóg poleca Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4. 514

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·53
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	6·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Pol. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	10·05
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·55	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	19·50
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·3[illegible]
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·35	Lwów	21·20
Lwowa	12·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·15	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	14·00	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·26
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·00
Niepołomic	14·40	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Pol. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·07
Trzebini	17·05	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice (Berlin)	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	18·00	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·25	Warszawa	8·00
Bielska	19·35	Bielsko	[illegible]
N. Sącza	19·55	N. Sącz	[illegible]
Warszawy	20·00	Warszawa	[illegible]
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·00	Kocmyrzów	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	13·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·25	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·58
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·25	Lwów	23·40
Piotrowic	9·45	Piotrowice	4·55
Bielska	10·05	Bielsko	8·58
Tarnowa	10·40	Tarnów	[illegible]
Wieliczki	10·45	Wieliczka	12·00
Piotrowic	12·40	Piotrowice	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·25	Lwów	3·35
Zakopanego	15·05	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·06	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Kocmyrzowa	16·30	Kocmyrzów	19·10
Lwowa (Bukaresztu)	16·50	Lwów	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·00		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa z Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	18·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Alumin. i emalj. naczynia

Młynki do kawy, migdałów i maku, nakrycia stołowe oryg. alpacca, „Berndorff Krupp" poleca firma „ŻELAZO" UL. FLORJAŃSKA 34

Abażury

ABAŻURY artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. — Wytwórnia: Sławkowska 30, I piętro. Telef. 2048

Aparaty i przyb. foto gr.

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Apteki

FIGOL „J...." idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 40

Auto

Auto ciężarowe poleca do rozwozu wszelkich towarów, również na jazdy pozamiejscowe HENRYK SCHNEIDER Kraków, ul. Zyblikiewicza 9.

Banki

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32. Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Dział towarowy: winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

Bielizna

Hugo Weinmann ul. Starowiślna 6 poleca najpiękniejszą bieliznę, pyjamy i obuwie. Tani miesiąc!

FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15

Biuro spedycyjne

Romuald Feldman i Ska spedytor kolei państwowych w Krakowie ul. Mikołajska 3. Telefon 3588.

Cukiernie

P. MAURIZIO Rynek główny 38

Cukiernia R. Pieczarki, Poselska 15 poleca na święta Wielkanocne ciasta, torty, babki i t. d. oraz przyjmuje zamówienia.

Drukarnie

DRUKARNIA „G-R-A-F-I-A" Kraków, Batorego 10 wykonuje wszelkie roboty drukarskie starannie po cenach najprzystępniejszych.

Domy handl. przem.

Władysław Ropski Dom dla handlu i przemysłu. Centrala: Rynek gł. 39, A—B Filja: Rynek główny 30, C—D Telef. 4102, 3529. Główne biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich gospodarskich, parcel, lokali handlowych, sklepów i t. d. oraz biuro ogłoszeń i reklamy.

Dywany

Oryginalne DYWANY perskie poleca jedynie najtaniej B. JURAN Dunajewskiego 9 (Hotel Krak.)

Farby, lakiery

Trzepaczki, szczotki, miotły ryżowe, wycieraczki kokosowe, torby miastowe, pasta do podług. Mezyk, plac Szczepański.

Fortepiany

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 136

JÓZEF WILK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389

Futra

A. JACHIMSKI ulica Grodzka L. 14—16. Od 1 lutego cennik kuśnierski zniżony

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13 Telefon 17

FUTRA M. ROTBLUM ULICA FLORJAŃSKA 8.

Pracownia i skład futer T. SIERPIŃSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

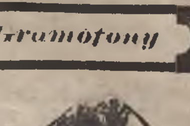
Galanterja

E. Ustaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

Gumy do wózków

Gumy do wózków dziecięcych obciąga na poczekaniu PIECHOWICZ, MIKOŁAJSKA 7

Gramofony



W karnawale świat się bawi najlepiej przy gramofonie uznanej marki „Głos swego pana". Wielki wybór najnowszych zdjęć pierwszorzędnych artystów oper, operetek i najnowszych tańców angielskich jak: shimmy i blues. 10.000 płyt na składzie. The Gramophon Co. Ltd. London. Jeneralny reprezentant na Polskę Józef Weksler Kraków, ul. Florjańska 25

Gumy

Hurtownia artykułów gumowych, chirurgicznych, opatrunkowych, sportowych i galanteryjnych, pantofle gumowe i t. Ignacy Spanlang Kraków, ul. św. Tomasza 25

Hotele

Hotel „Monopol" Gertrudy 6. Telefon 405 pokoje gośc. z komf. urządz., bufet, hand. letik, Potrawy ciepłe, Menu z 3 dań 1·40 zł Gabinet na zebrania towarzyskie.

HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263.

Herbata



Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

ZNAKOMITA HERBATA Z „WIEŻĄ" WSZĘDZIE DO NABYCIA Szarski i Syn, Kraków.

Instalacje elektryczne

„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6 Tel. 3566.

ŻARÓWKI przybory do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych sprzedaje najtaniej f-ma „LUX" Plac Dominikański 2. Tel. 3335.

Jubilerzy, złotnicy

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26—27.

Kapelusze

Pierwszorzędny skład kapeluszy męskich LUDWIK KREISLER FLORJAŃSKA 23

Pierwsza krakowska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych S. WIENER Krowoderska 73. Tel. 4115 i 4153.

Oszczędne panie kupują kapelusze słomkowe w najnowszych modelach wprost we fabryce I. Grossa, Kraków, Dietlowska 7. Filje: Grodzka 32, Stradom 27. Telefon 2142.

Kasy kontrolne

Kasy kontrolne „National", maszyny do pisania, naprawia odnawia pod gwar. dojeżdża się też do każdej miejsc., specjalista Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25.

Kawiarnie

»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

„TEATRALNA" Szpitalna 38, Tel. 2320 vis à vis Teatru im. Słowackiego

Krawieczyzna Kamgarny

Najtaniej wykonuje sukule kostjumy, ubranka oraz wszelką bieliznę, poleca kamgarny bielskie od 20—25. „Samodzielność" Florjańska 47.

Konfekcja damska

WIKTOR BROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich.

D. SCHREIBER ul. Florjańska 32, tel. 3215 MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI WIOSENNE

Konfekcja męska

W. CAR mag. tow. modnych męskich i damskich Sławkowska 8 (Ceny konkurencyjne)

Konfekcja dziecięca

M. TEICHER, Senacka 9 poleca płaszczyki, ubranka, sukienki it.. po cenach konkur. Modele zagraniczne

Księgarnie składy nut

Księgarnia J. Czerneckiego Rynek główny 11 poleca książki szkolne, naukowe i beletrystyczne.

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 bogato zaopatrzony dział beletrystyczny. Sztuki dla teatrów amatorskich.

Likiery

Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Linoleum, ceraty i dywany

Kapy, chodniki, firanki, portjery, linoleum, ceraty i dywany najtaniej M. HALPERN Kraków, ul. Poselska 18.

Lustra i szyby

Lustra belgijskie, szyby szlifowane do mebli, gablotki szklane i ramy do obrazów, poleca wytwórnia luster i szlifiernia szkła S. Klipstein, Kraków, ulica Dietlowska L. 87.

Materjały budowlane

Cement portlandzki najwyższej gatunkowej wartości marki: Bonarka, Goleszów, Górka i Szczakowa.

Magazyn mód

Adolf Gelb, Rynek gł. 17 poleca najnowsze paryskie modele kapeluszy damskich i wszelkie przybory modniarskie.

A. Suchecka, ulica Mikołajska 13 poleca na sezon wiosenny kapelusze najnowszych modeli, jakoteż przerabia kap. po nisk. cenach sprzedaż fas. ze szpat. á zł. 2·50.

Magle

MAGLE pokojowe i WYŻYMACZKI do bielizny, poleca: Antoni Steciak, handel żelazny, Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 15.

Maszyny do szycia

Maszyny do szycia i haftu „PHOENIX" rowery „tyria" i przybory do tychże poleca Tow. Handlowe „Irwing", Grodzka 60.

KAYSERA MASZYNY DO SZYCIA I ROWERY najtaniej i na raty ulica Dietlowska L. 109 naprzeciw P. K. O.

światowej sławy „PFAFF'A" Długoletnia gwarancja, oraz na raty M. i B. WEISSBERG Starowiślna 10. Tel. 3058



Amerykańskie „SINGERA" i sławne oryg. „ANKERA" maszyny do szycia poleca i na raty KRISCHER, PLAC ŻYDOWSKI L. 6.

Masarnie

St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

Meble

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4136 poleca: urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

Reprezentacja fabryki mebli Braci Thonet w Krakowie, Mikołajska 4. Repr. Szymon Schudmak

Meble kuchenne

SPECJALNOŚĆ: MEBLE kuchenne, przedpokoj. i pokoi dziecięcych Petzenbaum, Starowiślna 31 róg Dietlowskiej 87.

Maszyny do pisania

naprawia i rekonstruuje „National Cass Register" K. BLICHARSKI ul. Florjańska 82. — Tel. 2434

Najlepszą maszynę do pisania „IDEAL" poleca fabryczny skład maszyn Geldwerth i S-a, Dietlowska 25. Tel. 1383. Dogodne warunki spłaty

MASZYNY DO PISANIA „TORPEDO" Gustaw Kremler ul. Grodzka L. 44. Telefon 3541.

MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL" Florjańska 49. Tel. 1577.

Motory

Dynamomaszyny, motory elekr. wszelkich napięć. Uzwojenia przepalonych pod gwarancją. Elektrotechn. Zakł. Przemysłowe Kraków, św. Tomasza 32.

Mleko

Sprzedaż mleka dworskiego od 9 do 12 przed południem ulica św. Gertrudy L. 4. Tamże do sprzedania centryfuga „Alfa" w dobrym stanie, chłodnik i maślnica dębowa na 150 litr.

Mleczarnie

Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pyta Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 1, Tel. 3283.

Miód

Największa wytwórnia miodu w Polsce „KMITA" Zwierzyniecka 29.

Naczynia

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24 TEL 4162

Obiady

RESTAURACJA ZWIĄZKOWA JÓZEFA obok dworca osobowego poleca smaczne potrawy i wyśmienite napoje po cenach bardzo przystępnych. Własny wyrób wędlin. Piwo okocimskie. Menu z 3 dań zł 1·20.

Restauracja Powszechna ul. Karmelicka 17 wydaje znakomite obiady z 3 dań po 1 złotym.

Obuwie

Oryg. obuwie angielskie z gumowemi podeszwami poleca f-ma Leserkiewicz i Ska Rynek 11. pl. Szczepański 2.

Optycy

Ludwik Tomaszkiewicz Florjańska ... Telefon ...

Oszklenia

i WITRAŻE SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Perfumerje

LESERKIEWICZ i SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Perfumy na wagę — Sławkowska .

L. WEINDLING Kraków, Grodzka 26 poleca perfumerję francuską oraz wszelkie przybory sportowe.

Parasole

Skład, wytwórnia, naprawy parasoli i parasolek Kraków, Długa 19. Ceny konkurencyjne!

Pojazdy

wynajmuje na stacje wyłącznie do dworca kolejowego F. ŻEGLIKOWSKI Karmelicka 45 Tel. 60

Porcelana

PORCELANĘ, kryształy, szkło i lampy w największym wyborze i po najniższych cenach poleca H. STATTER Kraków, ul. Grodzka 39.

Pralnie

„KRYSZTAŁ" Pralnia biel. Al. Słowackiego 19 przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania. Kołnierze i mankiety z najpiękniejszym połyskiem.

Przybory piśmienne

R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych.

JAKÓB LEMBERGER skład papieru, przyborów piśmiennych i biurowych Kraków, ul. Starowiślna 17 (naprzeciw Kina „Uciechy")

Michał Słomiany, Sławkowska 24 przybory szkolne i kancelaryjne wybory skórkowe i metalowe karty do gry, szachy i t. d.

Papiery listowe, rączki wieczne, ramki, szachy, Mah-Jongg sztony, karty do gry poleca I. Zambrzycki, Florjańska 9.

Przybory wojskowe

Przybory wojskowe oraz naszywki oznaki strz., szarfy, sztyft., i t. p. hurtownia detal. Henryk Recht Florjańska 2.

Restauracje

i kawiarnia „Grand Hotel" Sławkowska 5

STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filjał „Hotel Francuski" ul. Pijarska 13.

Rybołostwo

w wielkim wyborze Wiktor Wanderer Szewska 21. Telef. 35-20.

Radio

Najlepiej najtaniej u firmy RADIOSWIAT Kraków, Grodzka 32. Telef. 3319.

„PHILRADIO", Kraków, Rynek 9 (Pasaż Bieńska). Telefon Nr 204. Aparaty odbiorcze i części składowe dla amatorów, tylko pierwszorzędnej jakości. Cennik za nadesłaniem 40 groszy.

Rowery i motocykle

belgijskie F. N., części do tychże F-a EUG. KLUSKA i Ska Grodzka 63.

Śledzie

Śledzie i konserwy rybne — poleca M. B. GROSS, Kraków, ulica Krakowska L. 25. Telefon Nr 3291.

Salon mód

SALON MÓD ul. Florjańska L. 24 poleca nowości wiosenne, najnowsze modele paryskie i wiedeńskie i przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.

Składy skór szewskich

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE S. A. Barska 87-89 Tel. 2155

Spedycja

CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Sport

LESERKIEWICZ SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Szlifiernie brzytew

J. Myszkowski, Dietlowska 46 Brzytwy angielskie sztuka 12 zł zwykłe dobre od 4 do 8 zł. Garnitur: pasek, pendzel i brzytwa 9 zł.

Tow. Ubezpieczeń

Tow. Ubezpieczeń „Orzeł" Sp. akc. w Warszawie Jeneralna reprezent. w Krakowie ul. św. Gertrudy 24. Telef. 378.

Wino

L. Süssera Synowie hand. win Poselska 13, zał. w r. 1847 poleca na święta wina w doborowym gat. po cenach przyst.

Wyroby bawełniane

Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA w ANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju

Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Węgiel drzewo

A. BLUMENFELD Pawia 12, Tel. 59 dostarcza hurt. i detail, węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka Tel. 79 albo 1208 Najlepsze gat. węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowski dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy alley Pawiej. Biuro Szpitalna 15.

Wyroby koszykarskie

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493.

Wózki dziecięce

WÓZKI DZIECINNE najtaniej poleca S. Betwin, Kraków, Florjańska 38 (w podworcu).

Zakład blacharski

Wytw. wyrobów blacharskich Edw. Pieczonki, Zwierzyniecka 10 poleca po cenach konkurenc. wszelkie wyroby dla gosp. domow. oraz wielki wybór wanien.

Zakład czyszczenia

ARTUR zakład czyszczenia, ul. Gołębia 8 czyści okna, wszelkie oszklenia, wióruje, zapuszcza, oraz froteruje posadzki parketowe.

Zakłady krawieckie

Zakład krawiecki M. Chwałek Grodzka 13, I p.

J. GAJDA krawiec damski i męski, Kraków Dębniki, Rynek 1 — wykonuje 30% niżej niż w śródmieściu

ZAKŁAD KRAWIECKI J. GAWORA ul. św. Krzyża L. 16 poleca się na sezon wiosenny.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

Wytwórnia strojów damskich i męskich Michała Kausty Kraków, Szewska 24, I. p. poleca się na sezon wiosenny. Wykonanie wykwintne. Ceny zniżone.

Ubiory męskie w najlepszym gatunku, wykonuje po cenach przystępnych Kazimierz Krzyworzeka ul. św. Tomasza L. 33.

Zakład krawiecki ŁUKASIEWICZ i ISKIERSKI Kraków, ul. Gołębia 16 Polecają materjały zagr. i wykonują wszelkie roboty punktual.

Józefa Niźnika Zakład krawiecki, ul. św. Jana 14 poleca się Szan. P. T. Publiczności. Ceny przystępne.

WYTWÓRNIA KRAWIECKA okryć damskich i męskich JANA PIASECKIEGO Radziwiłłowska 33, parter.

Spółdzielnia Odzieżowa ul. Mikołajska 13, tel. 3037 wykonywa ubrania, kostjumy, suknie i t. d., szybko, tanio i solidnie, z własnych i powierzonych materjałów.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.